

Uwolnienie rynku konopi zwiększyłoby wpływy do Skarbu Państwa

15 listopada 2020



Dr Jarosław Sachajko z Kukiz '15 deklaruje, że nie interesuje go kwestia wykorzystania konopi jako używki. Wskazuje za to użycie tej rośliny w energetyce i w żywności. Z konopi można robić maseczki i bioplastik oraz pół miliona różnych innych produktów. „Gdybyśmy w Polsce uwolnili rynek konopi to mogłoby to być dwa procent PKB” – podkreśla. Jest to tyle, ile Polska dostaje ze środków unijnych. Dodaje, że w konopiach siewnych jest bardzo mało THC działającego narkotycznie, a dużo CBD, mającego działanie wręcz przeciwne. Korporacjom nie zależy na uwolnieniu tego rynku, gdyż mają w tym swój interes. Nasz gość obawia się, że polscy politycy się nie kształcą.